

Oświecimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIECIM • G. W. OŚWIECIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW

Okiem radnego

390 milionów na inwestycje w 12 lat, a zaplecze sportowe większości szkół pamięta czasy komuny!

Prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut za pieniądze podatników kolejny raz uprawia propagandę sukcesu. Tymczasem ja tu sukcesów naprawdę nie widzę. Wręcz przeciwnie, te jego rządy to chaos, który dalece odbiega od skojarzeń z postacią dobrego gospodarza (jakim sam się ochrzcił). Można by podawać wiele przykładów, ale w tym felietonie odniosę się jedynie do stanu zaplecza sportowego naszych oświęcimskich szkół.

Zasadniczo tylko szkoła podstawowa nr 8 może pochwalić się zagospodarowanym terenem. 12 lat

temu w szkole podstawowej nr 5 powstał pierwszy „Orlik”, ale niestety dziś już nadaje się do generalnego remontu. Przy szkole nr 9 funkcjonuje zewnętrzny kompleks sportowy. W zasadzie to by było tyle w temacie czegoś bardziej nowoczesnego przy naszych szkołach.

No to teraz o panu prezydencie. 12 lat kieruje miastem pan Janusz Chwierut i za jego kadencji powstał: jeden orlik i jedna hala sportowa. Dla mniej zorientowanych przypomnę, że mamy dziewięć szkół podstawowych. Czyli w siedmiu z nich, obecny prezydent nie zrobił nic, nie zmodernizował boisk, nie wybudował nowoczesnych sal gim-

nastycznych. Przypomnę również, że orlik na Zasolu to jeszcze inwestycja z czasów prezydenta Janusza Marszałka.

Pytam więc, gdzie i na co poszło te 390 milionów? Gdzie jest jakiś plan, pomysł na wprowadzenie naszych szkół w XXI wiek? Bo dzisiaj to, co po okolicznych wioskach jest normą, dla naszych szkół jest ciągle marzeniem. To wstyd Panie Prezydencie, żeby dzieci w Oświęcimiu grały i bawiły się na betonowych, zdezelowanych placach!

Gdzie jest obiecany stadion lekkoatletyczny przy szkole nr 9? Przecież obiecywał Pan przed kamerami budowę tego obiektu. Gdzie dane przez Pana słowo?

12, a w zasadzie 13 lat to naprawdę dużo czasu, żeby pozalać podstawowe sprawy, a za takie należy przecież uważać zadania dotyczące szkół i przedszkoli. W mojej ocenie obecny prezydent miasta zrobił naprawdę niewiele i czas mu podziękować.

Dla tych wszystkich, którzy chcą sami sobie wyrobić opinię w tym temacie, zapraszam do przegłędnięcia aktualnych zdjęć.

Zachęcam do czytania „Kuriera Oświęcimskiego”, do zgłaszania tematów i problemów.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Oświęcimiu



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Łukasza Górnickiego w Oświęcimiu



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej w Oświęcimiu



Boisko przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. Stanisława Wyspiańskiego w Oświęcimiu



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 7 im. Zofii Kossak w Oświęcimiu



Boisko przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Sportowymi nr 11 im. Mikołaja Kopernika w Oświęcimiu

Okiem radnego

Powiatowe orliki nie dla dzieci. Chyba, że zapłacą

Przestrzeń medialna wypełniona jest wieloma informacjami dotyczącymi rozwoju najnowszych technologii w Polsce. Pod Wrocławiem ma powstać fabryka mikroprocesorów amerykańskiego Intela, Visa planuje otworzyć w Polsce globalny hub technologiczno-produktowy. [czytaj str. 8](#)

Msza i modlitwa. Nie zapominają o Antoninie Małysiaku



17 czerwca w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu odbyła się msza święta za śp. Antoninę Małysiak, która przez całe swoje życie pomagała ludziom. Mszy świętej przewodniczył oraz kazanie wygłosił ks. proboszcz Edward Mazgaj. Po nabożeństwie byli uczniowie katechetki oraz jej przyjaciele udali się na wspólne spotkanie w salce katechetycznej.

czytaj str. 3

Uśmiech w słońcu i deszczu. Ulicami Oświęcimia przeszedł rozspiewany Marsz dla Życia i Rodziny

czytaj str. 4

Czy w Oświęcimiu może powstać hub technologiczny?

Przestrzeń medialna wypełniona jest wieloma informacjami dotyczącymi rozwoju najnowszych technologii w Polsce. Pod Wrocławiem ma powstać fabryka mikroprocesorów amerykańskiego Intela, Visa planuje otworzyć w Polsce globalny hub technologiczno-produktowy. W Stawach Monowkich, jak wiemy, planowana jest budowa reaktora SMR, a w wielu miastach wyrastają huby technologiczne, np. w pobliskich Katowicach, bądź lubelskim Chełmie... A co w Oświęcimiu? Od dłuższego czasu ponawia to pytanie oświęcimski radny Jakub Przewoźnik.

W kwietniowym wydaniu „Kuriera Oświęcimskiego” radny Jakub Przewoźnik opublikował tekst „Oświęcimskie Centrum Technologiczne. Teraz albo nigdy”. Poprosił także prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta

o oficjalne stanowisko w tej sprawie. – W ostatnim czasie w przestrzeni medialnej mówi i pisze się wiele na temat rozwoju miasta. W przypadku rozwoju gmin czy miast jednym z kluczowych obszarów jest gospodarka i nowe miejsca pracy. Uważam, że dziś w Oświęcimiu powinniśmy postawić na nowe technologie i innowacyjne rozwiązania. A do tego potrzebna jest szeroka współpraca wielu osób, instytucji i organizacji, aby osiągnąć efekt synergii – pisał w swojej interpelacji Jakub Przewoźnik.

Władze samorządowe nie mogą być obojętne i czekać. Dlatego też Jakub Przewoźnik uparcie dopytuje o stanowisko prezydenta Oświęcimia. – Czy w Oświęcimiu przy udziale Miasta Oświęcim mogłoby powstać centrum technologiczno-inżynierskie, jako wspólna przestrzeń dla firm technologicznych, innowacyjnych i kreatywnych? Czy według Pana takie skupienie pod-

miotów, reprezentujących nowe i kreatywne technologie, w jednym miejscu, mogłoby przyczynić się do rozwoju miasta? – pyta radny w piśmie skierowanym do prezydenta Chwieruta.

Na zadane przez radnego konkretne pytanie, prezydent Oświęcimia odpowiada w dość lakoniczny sposób: – W Oświęcimiu od ponad dwudziestu lat działa samorządowa spółka Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej, której celem jest m.in. promowanie przedsiębiorczości, inspirowanie i popieranie tworzenia nowych podmiotów gospodarczych, kojarzenie partnerów gospodarczych, transfer nowych technologii czy promowanie i wspórganizowanie rozwoju gospodarczego, edukacyjnego i kulturalnego Małopolski Zachodniej. Spółka za pośrednictwem środków zewnętrznych od lat podejmuje inicjatywy mające na celu rozwój gospodarczy miasta oraz przeciw-

działanie bezrobociu – informuje prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.

Koncepcja radnego Jakuba Przewoźnika na pewno wymaga szerszej dyskusji oraz pełnego zaangażowania samorządów, firm, instytucji i organizacji. Z kolei odpowiedź prezydenta Chwieruta z pewnością może budzić niedosyt. – Zaledwie 7 linijek tekstu komputerowego w tym temacie. Mało kreatywnie. Raczej nie o taką odpowiedź mi chodziło. Muszę się jednak z tym pogodzić, ponieważ pan prezydent Janusz Chwierut ma tendencję do unikania jasnych odpowiedzi na zadawane pytania – komentuje Jakub Przewoźnik.

Powstanie „Oświęcimskiego Centrum Technologicznego” mogłoby przywrócić miastu odpowiednią funkcję społeczno-gospodarczą oraz być powodem do dumy dla mieszkańców. Mógłby być to sygnał, że małe i średnie miasta także mogą skutecznie się roz-

wijać. Dziś Oświęcim potrzebuje zdecydowanie nowych, nowoczesnych i dobrze płatnych miejsc pracy. Potencjalny hub technologiczny mógłby być doskonałym miejscem dla mieszkańców, którzy np. chcieliby zdalnie pracować w dużych ośrodkach miejskich, ale żyć w mniejszych miastach.

– Oświęcim położony jest w dogodnym miejscu na pograniczu dwóch województw. Powstaje droga S1, funkcjonuje Małopolska Uczelnia Państwowa, mamy dużą firmę z branży chemicznej, mamy tradycje miasta przemysłowego. Trzeba to wszystko skutecznie wykorzystać, bo inne miasta w Polsce zdecydowanie nam uciekają. Za to my, w Oświęcimiu, mamy pięknie ukwiecone ronda. OK, ale mi to nie wystarczy! Inne miasta mają huby i centra, w których może spotkać się technologia i biznes. Moi Drodzy, Oświęcim potrzebuje zdecydowanie większego rozmachu i wizji, niż te wymęczone przez pana prezydenta Chwieruta 7 smutnych linijek! – kwituje oświęcimski radny Jakub Przewoźnik.

liczba numeru
78000 zł

– nagroda przyznana przez Zarząd Powiatu w Oświęcimiu dla dyrektora Szpitala Powiatowego.



Okiem radnego

Porebska i Wadowicka do remontu... W planach

Składając interpelację odnośnie remontu ulic Porebska i Wadowicka na terenie gminy Oświęcim, miałem nadzieję na konkretną odpowiedź, bo przecież na taką czekają Mieszkańcy. Konkretną, czyli kiedy będzie przeprowadzony wyczekiwany remont.

Zamiast konkretów, na tę chwilę mogę przekazać tylko tyle, że w trakcie opracowania znajduje się dokumentacja projektowa dla dwóch zadań inwestycyjnych dotyczących przebudowy ulicy Wadowickiej w Porębie Wielkiej. Pierwszy odcinek, od ulicy Aleja Parkowa do granicy administracyjnej z gminą Polanka Wielka, wraz z mostkiem nad potokiem Macocha. Drugie zadanie, od ulicy Leśniczówka do ulicy Wykręt, wraz z odcinkiem drogi znajdującym się w rejonie przedszkola. Jeżeli chodzi o remont ulicy Porebskiej na Zaborzu, to w trakcie zlecenia jest dokumentacja projektowa. W ramach tych dwóch zadań zaplanowano między innymi budowę chodników.

Niestety nie mam najważniejszej informacji do przekazania, czyli kiedy konkretnie będzie przeprowadzony remont tego dużego i niebezpiecznego odcinka drogi. Nie zamierzam jednak poprzestać tylko na tej interpelacji. Po wakacjach po raz kolejny zapytam, co dzieje się w tej sprawie i czy będzie to zadanie umieszczone w najbliższym budżecie powiatu.

Pracuję dla Was, **Jacek Pyrek**
radny Powiatu Oświęcimskiego

kurier
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
adres do korespondencji:
kurieroswiecimski@wp.pl
projekt graficzny i skład: Ryszard Wachel
ISBN 978-83-62010-14-1
druk: Agora SA

Tematy zgłoszone do Redakcji

Parking przy cmentarzu parafialnym woła o pomstę do nieba!



Na adres e-mail redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” wpłynęło kilkanaście zdjęć byłego już parkingu przy cmentarzu parafialnym przy ul. Dąbrowskiego w Oświęcimiu. – Redakcjo, podejmijcie wreszcie temat braku parkingu przy cmentarzu parafialnym. Co się tutaj dzieje? To miejsce woła o pomstę do nieba. Jak można zaparkować pod cmentarzem? Jak to wszystko wygląda? To jest przecież centrum miasta! – pisze pan Piotr z Oświęcimia.

Od kilku już lat parking przed cmentarzem parafialnym w Oświęcimiu pozostaje zastawiony, zablokowany przez prywatnego właściciela terenu. Czyjaś własność. Jasna sprawa. Szkoda tylko, że lata mijają i nadal nie

ma możliwości, w tym tak szczególnym miejscu, w cywilizowany sposób zaparkować samochodu. – Tematem tej kuriozalnej i patowej sytuacji próbowałem zarazić prezydenta Janusza Chwieruta. Pisałem na ten temat interpelację i wnioski – w tej i poprzedniej kadencji rady miasta. Liczyłem, że samorządowiec z tak dużym doświadczeniem jak prezydent Chwierut będzie potrafił skutecznie rozwiązać temat parkowania pod cmentarzem parafialnym. Widocznie się pomyliłem – powiedział radny **Jakub Przewoźnik**.

Nic od lat się nie dzieje w tej sprawie. W samym centrum Oświęcimia istnieje teren przypominający minipoligon wojskowy, rozrzucone płyty betonowe, wykopane dziury, chwasty. W najgorszej sytuacji są seniorzy oraz

osoby niepełnosprawne, które chciałyby odwiedzić cmentarz. W maju 2019 r. prezydent Oświęcimia uczynnie podpowiadała, że „odwiedzający cmentarz parafialny mogą skorzystać z istniejących parkingów publicznych w tej okolicy, np. na Placu Kościuszki, u zbiegu ulicy Dąbrowskiego i ulicy Chopina lub przy targowisku miejskim”. W listopadzie 2019 roku stwierdził z kolei: „że poza wyznaczonymi miejscami parkingowymi dla pojazdów osób niepełnosprawnych na pobliskich parkingach tj. na Placu Kościuszki, przy ul. Chopina, na targowisku miejskim, nie ma możliwości wydzielenia dodatkowych stanowisk bliżej cmentarza”.

– Dla osób starszych i niepełnosprawnych jest to często odległość nie do pokonania! – skomentował to **Jakub Przewoźnik** z Rady Miasta Oświęcim.

Temat od wielu lat pozostaje nierozwiązany. Radni wielokrotnie dopytywali o tę dziwną sytuację. W pewnym momencie możliwe było odkupienie od prywatnego właściciela działek. Jednak w listopadzie 2019 roku prezydent **Janusz Chwierut** stwierdził, że „miasto nie występowało ponownie do właściciela gruntu z propozycją odkupienia terenu, jak również nie podejmowało innych działań z

uwagi na brak środków finansowych w budżecie miasta na ten cel. Taka inwestycja przekracza możliwości budżetowe miasta. Kosz zakupu działek według oferty właściciela to 1.566.000,00 zł (według ofert sprzed kilku lat)”.

– Mam wrażenie, że przydenci Oświęcimia jakoś dziwnie omijają temat parkingu pod cmentarzem w Starym Mieście. Przecież ostatnio sam prezydent Chwierut na miejskich billboardach napisał, że miasto przeznaczyło aż 390 mln zł na inwestycje miejskie. Nie pojmuję dlaczego przez tyle lat nie udało się rozwiązać tego problemu, skoro koszt nie jest aż tak powalający dla budżetu miasta. Jak się ma 390 mln do wspomnianego wyżej 1,6 miliona zł? A sprawa mogła być już dawno załatwiona! – kwituje oświęcimski radny **Jakub Przewoźnik**.

Wydaje się, że w całej sytuacji potrzeba przede wszystkim chęci i woli współpracy. Tematowi będziemy się dalej przyglądać. Radny Przewoźnik obiecał, że złoży kolejne pismo do prezydenta Janusza Chwieruta w tej sprawie. Jak zawsze zachęcamy Czytelników „Kuriera Oświęcimskiego” do obywatelskiej aktywności, nadsyłania zdjęć i zgłaszania tematów.



Okiem radnego

Można już zamówić e-receptę w aplikacji mojeIKP. W Oświęcimiu także?

Od pewnego czasu przy pomocy Internetowego Konta Pacjenta i aplikacji mojeIKP można zamówić e-receptę na leki, które stosuje się stale. Nie trzeba iść do przychodni, ani telefonować, a nawet pisać listów do lekarza. Można zgłosić online, że potrzebuje się e-receptę na konkretny lek. Oczywiście pod warunkiem, że wcześniej zapisało się do przychodni i lekarza POZ.

Sprawdziłem, że aby zamówić lek przez aplikację mojeIKP, należy wejść w zakładkę „e-zdrowie” i znaleźć e-receptę, którą kiedyś wystawiono. Szukać można również według nazwiska lekarza lub nazwy placówki. Po kliknięciu w „zamów e-receptę” można przy tym napisać kilka słów komentarza do lekarza, a następnie wysłać zamówienie. W aplikacji można też



sprawdzić, na jakim etapie załatwiania jest prośba o e-receptę. Teoretycznie bardzo proste i wygodne. Szczególnie w przypadku chorób przewlekłych i leków, które stosuje się ciągle.

Pomysł super, wykonanie też niezłe. Aplikacja mojeIKP jest przejrzysta i działa bezproblemowo. Sam korzystam z niej od dłuższego czasu. Jak zwykle jest jednak jedno „ale”. Szkoda, że to „ale” pojawia się właśnie w naszym Oświęcimiu.

Spróbowałem zamówić sobie lek na naciśnięcie. MojeIKP poinformowała mnie, że „twoja placówka POZ obecnie nie realizuje usługi zamawiania recept”. Dodam, że jestem pacjentem jednej z przychodni Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu. Pewnie powiecie, że za szybko chciałbym korzystać z dobrodziejstw technologii. Ale skoro są one dostępne, to dlaczego nie mają poprawnie działać?

Przypomnę tylko, że w kampanii samorządowej w 2018 roku niektórzy kandydaci na urząd prezydenta mó-

wili wiele o idei smartcity, czyli „inteligentnego miasta”. Minęło już trochę lat i jakoś te nowoczesne, technologiczne rozwiązania w dalszym ciągu kuleją w naszym mieście. Mało się o tym „smart” dzisiaj w Oświęcimiu mówi i jakoś zupełnie nie widać „inteligentnej” strategii na nasze miasto. Cóż, 12 lat nieustannego rządzenia miastem mogło już swoje zrobić. Samozadowolenie najwyraźniej dobiło wszelką kreatywność.

W tym przypadku, mimo wszystko pozostanę ogromnym optymistą. Czekam na jak najszybsze uruchomienie możliwości zamówienia e-recepty poprzez aplikację mojeIKP w naszym mieście. To naprawdę przydatna funkcja. Mam nadzieję, że skoro jesienią 2018 roku mówiło się wiele o smartcity, to jesienią 2023 roku będzie też uruchomiona pełna funkcjonalność aplikacji mojeIKP poprzez Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu. Czekam z niecierpliwością!

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim
PS. W momencie wysyłania tekstu do redakcji taka usługa zamówienia e-recepty w mojeIKP była niedostępna.

„Orzeł” z Preciszowa na podium w Inowrocławiu

Końcem maja odbył się po raz XV Inowrocławski Konkurs Modelarski. Tegoroczna edycja przyciągnęła wielu modelarzy z Polski, Czech, Ukrainy oraz Litwy, którzy zaprezentowali łącznie 1155 modeli kartonowych oraz plastikowych.



– Nie ma wątpliwości, że jest to jedno z największych wydarzeń modelarskich w kraju. Do zmagania o najwyższe trofea stanęli również modelarze z preciszowskiego „Orla”. Zaprezentowaliśmy w Inowrocławiu swoje najnowsze małe dzieła. Nie zabrakło również modeli, które mają już kilka lat, ale nie były prezentowane na tym konkursie – powiedział **Łukasz Fuczek** z „Orla”.

Przedstawiciele „Orla” zostali docenieni. Wśród nagrodzo-



nych znaleźli się: **Łukasz Fuczek**, którego wszystkie trzy wystawione prace (dron TB-2 Bayraktar, okręt podwodny USS Lafayette, samolot myśliwski F-16D) uplasowały się na podium. Ponadto sędziowie docenili pracę **Piotra Zielińskiego** (figurka NSM-01), który również zdobył zaszczytne trofeum.

Redakcja „Kuriera Oświęcimskiego” dołącza się do gratulacji!

Dzień Pamięci. W rocznicę pierwszego transportu



14 czerwca był obchodzony Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. To pełne refleksji i zadumy święto obchodzimy w rocznicę deportacji pierwszych Polaków do KL Auschwitz.

Tegoroczne wydarzenia związane z 83. rocznicą pierwszego transportu Polaków do KL Auschwitz odbywały się w klasztorze o. Franciszkanów w Harmężach, na terenie Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu oraz pod Ścianą Śmierci w Miejscu Pamięci i Muzeum KL Auschwitz-Birkenau.

W wydarzeniach upamiętniających rocznicę na terenie Miejsca Pamięci wzięło udział 13 Ocalałych z Auschwitz, reprezentująca Prezydenta RP Andrzeja Dudę Zofia Romaszewska, wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów Ronald S. Lauder, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, korpusu dyplomatycznego, duchowieństwa, delegacje wielu instytucji i organizacji społecznych.

Dodatkowo radni miasta Oświęcim Waldemar Łoziński oraz Jakub Przewoźnik oddali hołd kolejarzom,

pomordowanym przez niemieckiego okupanta za działalność w polskim państwie podziemnym oraz za pomoc więźniom KL Auschwitz, składając kwiaty pod pamiątkową tablicą znajdującą się w przed oświęcimskim dworcem kolejowym.

Obchody 83. rocznicy deportacji pierwszych Polaków do KL Auschwitz odbyły się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Po obchodach otwarte też zostało nowe Centrum Obsługi Odwiedzających Miejsce Pamięci Auschwitz. – Nowe Centrum Obsługi powstało w historycznych budynkach związanych z historią obozu, które tym samym stają się dostępne dla odwiedzających. Cała infrastruktura jest w pełni dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Część pomieszczeń przeznaczona została na potrzeby Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokaucie. Utworzony został także punkt informacji o ofiarach niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz – powiedział **Andrzej Kacorzyk**, dyrektor MCEAH.



Oświęcim. Przebudowane drogi także dzięki rządowemu wsparciu

W ostatnim czasie w Oświęcimiu zakończyły się remonty ulic Koszykowej i Pod Borem. Dobiega końca także budowa nowej drogi za sklepem Kaufland. Wspomniane trzy drogi kosztowały łącznie ponad 10 mln zł, z czego blisko 7,5 mln zł to wsparcie z budżetu państwa.

– Cieszę się, że dzięki wsparciu finansowemu rządu Prawa i Sprawiedliwości w Oświęcimiu remontowane są

drogi. Każda modernizacja lokalnych dróg z pewnością przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa pieszych i kierowców, a także wpływa pozytywnie na usprawnienie ruchu samochodów – mówi poseł na Sejm RP **Rafał Bochenek**. – Gratuluję mieszkańcom Oświęcimia nowych i wyremontowanych dróg – dodaje poseł **Rafał Bochenek**.

– Zastanawiające jest to, że w oficjalnym przekazie prezydenta i Urzędu Miasta Oświęcim używa się określenia

„środki zewnętrzne”. Drodzy Oświęcimianie, tak są to środki zewnętrzne, ale pochodzące z budżetu państwa w ramach programów rządowych. Nie jestem w stanie zrozumieć, czego tu wstydzi się pan prezydent Janusz Chwierut. Ul. Koszykowa i Pod Borem zostały wsparte z Rządowego Funduszu Polski Ład, a droga na łąkach za Kauflandem uzyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – komentuje **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim.



Koszykowa dofinansowana (ponad 2,3 mln zł) z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych



Ul. Pod Borem dofinansowana (prawie 4 mln zł) z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych



Droga za Kauflandem dofinansowana (ponad 1,7 mln zł) z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Oświęcim

Msza i modlitwa. Nie zapominają o Antoninie Małysiak



17 czerwca w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu odbyła się msza święta za śp. Antoninę Małysiak, która przez całe swoje życie pomagała ludziom. Mszy świętej przewodniczył oraz kazanie wygłosił ks. proboszcz Edward Mazgaj. Po nabożeństwie byli uczniowie katechetyki oraz jej przyjaciele udali się na wspólne spotkanie w salce katechetycznej.

Msza święta związana jest z rocznicą urodzin (14.06.1910 r.) Antoniny Małysiak. Corocznie, w czerwcu, wychowankowie, uczniowie oraz przyjaciele katechetyki spotykają się na wspólnej modlitwie w intencji śp. Antoniny Małysiak. – Dla wielu pokoleń oświęcimian Pani Antonina była wspaiałym wychowawcą i opiekunem w trudnych czasach. Uczyła nie tylko miłości do Pana Boga, ale także dobrego życia. Życie Pani Antoniny było wielką i wspaiałą katechezą. Jej całe życie to była najlepsza lekcja religii, która pomagała ludziom spotkać Boga – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

Po nabożeństwie w kościele, w salce katechetycznej, odbyło się krótkie spotkanie uczniów, wychowanków oraz przyjaciół katechetyki Antoniny Małysiak. Goście mogli zobaczyć zgromadzone zbiory związane z Panią Antoniną oraz wpisać się do pamiątkowej księgi. – Cieszę się ogromnie, że udało się w godnym i bezpiecznym miejscu zgromadzić pamiątki związane z jej życiem i działalnością. W imieniu uczniów i przyjaciół Pani Antoniny dziękuję księdzu proboszczowi Edwardowi za pomoc i przychylność w tej inicjatywie – powiedziała **Janina Mostowik**, jedna z uczennic śp. Antoniny Małysiak.

Cały czas uczniowie i przyjaciele zbierają świadectwa i pamiątki związane z życiem Pani katechetyki. – Zachęcam wszystkich, którzy mieli kontakt z Panią Antoniną do przekazywania pisemnych świadectw dotyczących jej pracy i życia. Zbieramy także wszelkie pamiątki związane z jej osobą. W przypadku zainteresowania proszę o kontakt osobisty lub e-mailowy: jamosto-

wik@gmail.com – dodaje **Janina Mostowik**.

Przypomnijmy, że w Kurii Diecezji Bielsko-Żywieckiej zostały złożone dokumenty związane z dorobkiem i życiem oświęcimskiej katechetyki. – Modlimy się o to, aby w najbliższej przyszłości, być może, rozpoczął się proces beatyfikacyjny, a Antonia Małysiak stała się formalnie Sługą Bożym. W każdą środę, na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kościele WNMP w Oświęcimiu, wspólnie prosimy o rozeznanie woli bożej względem katechetyki. To nasza stała intencja – mówi jedna z uczennic.

Pomimo, że Antonia Małysiak zmarła w wieku 94 lat w 2013 r. pamięć o niej pozostaje nadal żywa wśród wielu pokoleń mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Ciągłe duchowo śp. Antoninę Małysiak otacza liczne grono uczennic, uczniów i przyjaciół. Pamięć i wdzięczność nie gasną pomimo upływu kolejnych lat. – Raduję się ogromnie tym, że nasze miasto może poszczycić się tak wielkimi osobami. To właśnie pani Antonina wychowała wielu oświęcimian w trudnych czasach PRL. Pani Antonina nie stworzyła wielkiej szkoły duchowości, nie napisała wielu tomów opasłych księzek, a jednak jej życie było najpiękniejszym świadectwem wiary w Boga przekazywanym w Oświęcimiu z pokolenia na pokolenie – mówił **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

Antonia Małysiak za wybitną pracę została nagrodzona w 1967 r. przez papieża Pawła VI medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”. W 2000 r. otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej. Za pomoc więźniom niemieckiego KL Auschwitz w 2007 r. odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2008 r. otrzymała Medal Miasta Oświęcim. W grudniu 2021 r., na wniosek prawie pół tysiąca mieszkańców, Rada Miasta w Oświęcimiu podjęła uchwałę o nazwaniu jej imieniem skweru w pobliżu zabudowań parafii WNMP. W 2022 r. została uhonorowana Krzyżem Małopolski – Złotą Odznaką Honorową Województwa Małopolskiego.





Uśmiech w słońcu i deszczu. Ulicami Oświęcimia przeszedł rozśpiewany Marsz dla Życia i Rodziny

18 czerwca – pod hasłem „Dzieci przyszłości Polski” – odbył się Marsz dla Życia i Rodziny. Ulicami Oświęcimia szły całe rodziny, przedstawiciele różnych wspólnot, ruchów kościelnych, środowisk oraz księża i siostry zakonne. Mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej z radością wspólnie śpiewali, modlili się, słuchali rozważań św. Jana Pawła II, a także skandowali hasła przypominające o potrzebie obrony życia i rodziny. Uśmiech nie schodził z twarzy pomimo mocno kapryśnej pogody.

Marsz rozpoczęła msza święta pod przewodnictwem dziekana oświęcimskiego ks. Fryderyka Tarabuły. Marsz po ponadgodzinnym przejściu dotarł z kościoła św. Józefa na Zasolu do Szkoły Podstawowej nr 4 w Oświęcimiu, obok kościoła św. Maksymiliana. Na boisku szkolnym odbył się piknik rodzinny oraz występ zespołu muzyczno-tanecznego „Włóczykije”.

– Marsze dla Życia i Rodziny organizowane są w celu publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartej na przyjęcie i wychowanie dzieci. Marsze to największe wydarzenie prolife i profamily w Polsce! – piszą organizatorzy na stronie marsz.org.

Przypomnijmy, że pierwszy Marsz dla Życia i Rodziny w Oświęcimiu odbył się w maju 2012 roku. Wtedy ulicami miasta szło ponad tysiąc osób. W tym roku frekwencja także była niezła. Tegoroczne wydarzenie zorganizowały wspólnoty działające przy parafii św. Maksymiliana w Oświęcimiu, m.in. Akcja Katolicka, Bractwo Trzeźwości, Ruch Światło-Życie i Stowarzyszenie „Abstynencja”.

Zapraszamy do rodzinnego obejrzenia galerii zdjęć!





fol. Paweł Płinta

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

III Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023. Musimy być jednością!



Na Stadionie Miejskim im. H. Reymana w Krakowie odbywała się uroczysta Ceremonia Otwarcia III Igrzysk Europejskich. Igrzyska to 12 dni sportowych emocji, które rozgrzewały kibiców w Małopolsce i Europie.

III Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023 otworzył Prezydent RP Andrzej Duda. – To szczególna edycja tej imprezy, bo Igrzyska po raz pierwszy odbywają się na terytorium

Unii Europejskiej. Jednocześnie jest to największe w tym roku wydarzenie sportowe na świecie. Jestem przekonany, iż wszyscy czujemy, że już dzisiaj zapisuje się ono w historii – mówił prezydent Andrzej Duda.

Jak dodał prezydent, sport to przestrzeń szlachetnej rywalizacji, międzyludzkiej solidarności i przyjaźni, a ideały olimpijskie są wyrazem wolności, pokoju oraz szacunku dla ludzkiego życia i godności każde-

go człowieka. – W tym kontekście chciałbym szczególnie serdecznie powitać sportowców z Ukrainy, która toczy heroiczną wojnę z rosyjską agresją. Drodzy ukraińscy przyjaciele! Wasza obecność tutaj jest wyraźnym znakiem, że ideały olimpijskie są silniejsze niż zło i przemoc! Dziękuję, że jesteście! – powiedział prezydent Andrzej Duda.

W swoim wystąpieniu marszałek województwa Witold Kozłowski przywitał wszystkich sportowców i gości w Małopolsce. To właśnie gospoda-

rzowi regionu przypadł zaszczyt przywitania wszystkich uczestników tegorocznych III Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023.

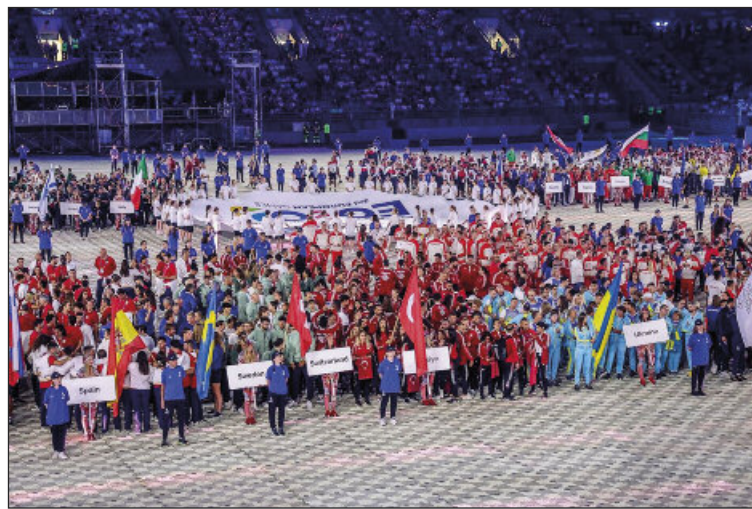
– To dla nas ogromny zaszczyt gościć Państwa – serdecznie witamy w Małopolsce! Dziękujemy wszystkim władzom i organizacjom, które korzystając ze swojej wiedzy, doświadczenia i uprawnień, wspierały komitet organizacyjny w pokonywaniu wielu trudności i krok po kroku przybliżały nas do dzisiejszego dnia. Dnia, w któ-

rym zapłonie Ogień Pokoju, a Małopolska stanie się stolicą europejskiego sportu – mówił marszałek Witold Kozłowski.

W swoim wystąpieniu marszałek Witold Kozłowski podkreślił, że Małopolska i Małopolanie stanowią przeciwstawiają się wojnie i zaapelował o jedność: – Małopolska – to miejsce niezwykle pod każdym względem! Małopolska, to miejsce przyjazne, gościnne i bezpieczne – to piękny region o wspaniałej historii. Dla mieszkańców Małopolski szacunek dla godności każdego człowieka, przyjaźń i tolerancja, braterstwo i solidarność – to wartości najbliższe! Dlatego wojnie mówimy nie! Musimy być jednością! – podkreślił marszałek Małopolski.

Nie zabrakło także życzeń dla sportowców i kibiców. – Niech dla każdego sportowca rywalizacja podczas zawodów będzie powodem do dumy, zadowolenia i osobistej satysfakcji. Chcemy, aby kibice i widzowie mogli uczestniczyć we wspaniałym sportowym święcie, które będzie źródłem wielkiej radości i wspólnego przeżywania pięknych chwil! Niech zwyciężają najlepsi! – powiedział marszałek Witold Kozłowski.

Od 21 czerwca do 2 lipca w Krakowie oraz na terenie Małopolski i Śląska odbywała się trzecia edycja Igrzysk Europejskich. Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023 to ponad 7 tysięcy sportowców, rywalizujących w 29 dyscyplinach.



Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023

Efektowna rywalizacja w pływaniu artystycznym na pływalni w Oświęcimiu

Oświęcim również stał się częścią Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. To tutaj odbywała się rywalizacja w pływaniu artystycznym. 175 czołowych pływaków i pływaczek walczyło na pięknej oświęcimskiej pływalni o 8 kompletów medali igrzysk europejskich. Zawody miały rangę mistrzostw Europy i kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich. W ceremoniach wręczenia medali wzięli udział m.in. Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, a także radni województwa Rafał Kosowski i Andrzej Wójcik.

Pływanie artystyczne idealnie wpisuje się w hasło przewodnie Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 „We are unity”. W tym sporcie bardzo liczy się partnerstwo i współpraca. Niesłychanie ważna jest też synchronizacja, co mogliśmy podziwiać w trakcie pięciodniowej rywalizacji na oświęcimskiej pływalni w ośmiu aż emocjonujących finałach.

– Jesteśmy w Oświęcimiu świadkami wspaniałego sportowego spektaklu. Pływanie artystyczne to bardzo widowiskowa dyscyplina. Gratulujemy wszystkim sportowcom i podziwiamy ich niezwykle umiejętności. Bardzo się cieszę, że mający tak piękne tradycje sportowe Oświęcim jest dziś częścią Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. Gratuluję organizatorom i samorządowcom. Dziękuję i gratuluję Panu Marszałkowi Witoldowi Kozłowskiemu, który włożył ogrom pracy i serca w to, by Igrzyska Europejskie 2023, to wielkie święto sportu, odbyło się w naszej Małopolsce – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.



W pierwszym z finałów na pływalni w Oświęcimiu, po znakomitym występie, na pierwszym miejscu w konkurencji Mixed Duet Technical uplasowała się para z Włoch – Minisini Giorgio i Ruggiero Lucrezia, która zaimponowała sędziom perfekcyjną techniką, elegancją i synchronizacją ruchów. W konkurencji Duet Technical wyraźnie wygrały Austriaczki. Na pierwszym miejscu uplasowały się po przebojowym występie Anna-Maria Alexandri i Eirini Marina Alexandri. Srebrny medal dla reprezentantek Holandii: Bregje Maria De Brouwer, Marloes L. Steenbeek. Brązowy medal Igrzysk Europejskich płynę do Grecji. Na podium stanęły Sofia Malkogeorgou i Evangelia Platanioti.

W trzecim z finałów w pływaniu artystycznym w Oświęcimiu, zwycięzcami konkurencji Team Free Routine byli pływacy z Izraela. Na miejscu drugim uplasowali się Niemcy, a trzecia pozycja dla ekipy z Turcji. Czwarty z przeprowadzonych fi-

nałów, w konkurencji Team Technical, również nie zawiódł oczekiwań fanów i całej społeczności pływania artystycznego. Pierwsze miejsce i złoto Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 wywalczyła ekipa z Hiszpanii. Srebro dla zespołu z Włoch, medal brązowy wędruje do Francji.

W piątym finale, w konkurencji Team Acrobatic Routine, zobaczyliśmy wszystko to, za co kochamy pływanie artystyczne. Gorące oklaski po każdym z występów to czytelny znak, że oświęcimska i międzynarodowa publiczność docenia sportowy wysiłek oraz wspaniałą oprawę artystyczną, która jest nieodłącznym elementem pływania artystycznego oraz – całych Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. W finałowej batalii, w ramach Team Acrobatic Routine, zmierzyły się ekipy z Portugalii, Ukrainy, Izraela, Węgier, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Złoto Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska wywalczyła w porywającym stylu reprezentacja Francji. To była zasłużona

owacja na stojąco! Srebro dla dzielnej drużyny z Ukrainy. Okrzyk „Ukraina, Ukraina” długo wznosił się nad taflą basenu w Oświęcimiu. Brązowy medal zdobywa świetna drużyna włoska.

Następne finały. W konkurencji Duet Free Final triumfowały Anna-Maria Alexandri i Eirini Marina Alexandri z Austrii, ponownie zdobywając złoto oraz mistrzowski tytuł Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. Srebrny medal wywalczyły Maryna Aleksiiwa i Vladyslawa Aleksiiwa z Ukrainy. Trzecie miejsce i medal brązowy dla duetu Kate Elizabeth Shortman i Isabelle Anya Thorpe z Wielkiej Brytanii.

Z kolei w konkurencji Mixed Duet Free nie było mocnych na duet z Hiszpanii. Początkowo wszystko wskazywało na to, że po złoto sięgnie rewelacyjna włoska para – Giorgio Minisini i Lucrezia Ruggiero. Tak było, do momentu, gdy popłynęli niesamowici Hiszpanie – Dennis Gonzalez Boneu i Mireia Hernandez I Luna. W tym dniu, tego co zaprezentował hiszpański duet, raczej nie dało się już przebić. Na trze-

cim miejscu uplasowali się świetnie rokujący przedstawiciele Wielkiej Brytanii – Beatrice Lennon Crass oraz Ranzuo Charles Tomblin, którzy rzutem na taśmę wyprzedzili niezwykle sympatyczny duet z Serbii – Jelena Kontic, Ivan Martinovic.

Nadszedł ósmy, niedzielny finał w pływaniu artystycznym. Rywalizacja w konkurencji Team Free Final zwińczyła finałowe występy w mistrzowski sposób. Na oświęcimskiej pływalni spotkało się siedem zespołów i każdy z nich miał szansę na medal. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrzów Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 zdobyła Hiszpania. Medal srebrny dla wybitnego zespołu z Włoch. Brązowy medal dla ekipy Izraela. Piąty i ostatni dzień pływania artystycznego na III Igrzyskach Europejskich Kraków-Małopolska 2023 przyniósł więc Hiszpanii trzecie złoto w finale drużynowym w stylu dowolnym. Tym samym kraj uplasował się na szczycie tabeli medalowej z czterema medalami: trzema złotymi i jednym srebrnym.

Na pływalni w Oświęcimiu kibicowaliśmy w trakcie III Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 wybitnym sportowcom z 25 krajów. Na starcie nie mogło oczywiście zabraknąć reprezentantów gospodarzy. W tym elitarnym gronie Polskę reprezentował duet Nikola Leja oraz Swietłana Szczepańska.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

4 miliony złotych na kolejny etap budowy SOSW im. Zofii Posmysz w Oświęcimiu



2 czerwca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zofii Posmysz w Oświęcimiu uroczystie podpisano umowę pomiędzy Województwem Małopolskim a Powiatem Oświęcimskim. Dotacja z budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 4 mln zł zostanie przeznaczona na dofinansowanie III etapu budowy SOSW. W wydarzeniu wzięli udział marszałek Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, radni województwa Kinga Skowrońska, Tadeusz Arkit i Rafał Kosowski, przedstawiciele władz powiatu oświęcimskie i zaproszeni goście.

Marszałek Witold Kozłowski, Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego oraz starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński, wicestarosta Paweł Kobielski i Teresa Jankowska z Zarządu Powiatu w Oświęcimiu podpisali w Oświęcimiu umo-

wę dotycząca pomocy finansowej – w wysokości 4 mln zł – na rzecz Powiatu Oświęcimskiego. Dotacja z budżetu Województwa Małopolskiego została przeznaczona na budowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu – etap III.

– Przekazujemy 4 miliony złotych, by wspomagać rozwój i edukację dzieci i młodzieży. Jesteśmy w miejscu szczególnie. Ta nowa, tak nowoczesna i znakomicie wyposażona siedziba Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu robi olbrzymie wrażenie. Jest to obiekt unikalny, przepiękny, jeden z najpiękniejszych tego typu obiektów w skali kraju i znakomicie przemyślany pod względem swojej funkcjonalności – mówi **Witold Kozłowski**, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Marszałek Małopolski w swoim wystąpieniu zaznaczył, że samorząd województwa jest partnerem, który dotrzymuje słowa, co potwierdza także współpraca z Powiatem Oświęcim-

skim, w tym m.in. uzgodnione wspólnie przejęcie współprowadzenia Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, co umożliwi dalszy rozwój tej instytucji.

– Dwie osoby chciałbym tu dziś szczególnie wyróżnić, Pana Starostę Andrzeja Skrzypińskiego i Panią Marszałek Iwonę Gibas, która jest wielkim ambasadorem całej Małopolski Zachodniej. Nasza obecność tutaj jest dowodem na to, że jesteśmy samorządowymi homo sapiens, że potrafimy wspólnie szukać tej wielkiej wartości dodanej, która zamienia się na wspieranie tych, którzy są najsłabsi. Właśnie to szczególne miejsce jest tego najlepszym przykładem – podkreśla marszałek **Witold Kozłowski**.

W uroczystym spotkaniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym uczestniczyli również m.in. poseł Dorota Niedziela (żona śp. Marcina Niedzieli, starosty oświęcimskiego), wiceprezydent Oświęcimia Krzysztof Kania, Grażyna Kopec oraz Jerzy Mieszczak z Zarządu Powiatu w Oświęcimiu.

Realizacja zadania umożliwi przebudowę budynku szkoły podstawowej SOSW, a w nowo budowanej części powstanie m.in. sala gimnastyczna oraz boisko wielofunkcyjne.

– Takie wydarzenia i spotkania, jak to dzisiaj w Oświęcimiu, dają nam radość, dumę i dodatkową energię do pracy. Jestem samorządowcem z Ziemi Oświęcimskiej. Pamiętamy tu przecież doskonale

jak wyglądała poprzednia siedziba Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Wiele się zmieniło! Śmiała wizja, tak wiele starań i dyskusji, konsekwentny wysiłek wielu osób i środowisk sprawia, że na naszych oczach po prostu spełniają się marzenia. To są przede wszystkim dziecięce marzenia, marzenia rodziców oraz pracujących w tej szkole wspaniałych nauczycieli – mówi **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Gratuluję wszystkim, którzy wspierali to dzieło, w tym także poprzedniemu zarządowi powiatu i obecnemu tu dziś z nami b. staroście Panu Zbigniewowi Starcowi. Dziękuję za aktywność i determinację dyrektorowi SOSW Panu Jackowi Polakowi. Cieszę się i jestem bardzo dumna, że również jako Samorząd Województwa Małopolskiego możemy finansowo pomóc i przyczynić się do dalszego rozwoju szkoły – dodała **Iwona Gibas** z zarządu województwa.

– Wykonaliście tu Państwo w Oświęcimiu i powiecie oświęcimskim wspa-

niałą pracę. Gratuluję i dziękuję wszystkim, dyrekcji i pracownikom szkoły, rodzicom dzieci, społecznikom i samorządowcom, za wrażliwość i olbrzymie zaangażowanie, dzięki któremu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Zofii Posmysz wygląda już dziś tak imponująco. Cieszę się, że wspólnie kontynuujemy pracę na rzecz sfinalizowania budowy tej wyjątkowej szkoły w Oświęcimiu – powiedział marszałek **Witold Kozłowski**.

Temat stworzenia nowej siedziby dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego podjęto w kadencji 2010–2014, gdy starostą oświęcimskim był śp. Józef Krawczyk. Decyzja o budowie ośrodka w obecnym kształcie zapadła w trakcie kadencji 2014–2018, starostą oświęcimskim był w tym czasie Zbigniew Starzec. Koszt dotychczasowych II etapów budowy SOSW w Oświęcimiu wyniósł ok. 40 mln zł. Całość inwestycji ma zamknąć się kwotą ok. 70 mln zł.



„Nie mogłem tutaj nie przybyć jako papież”. 44. rocznica wizyty Jana Pawła II w Oświęcimiu

Dokładnie 44 lata temu, 7 czerwca 1979 roku, Papież Jan Paweł II odwiedził Ziemię Oświęcimską. Ojciec Święty, podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski odwiedził były obóz KL Auschwitz, a następnie odprawił Mszę Świętą na terenie obozu Birkenau.

Jan Paweł II był pierwszą głową Kościoła rzymskokatolickiego, która odwiedziła były niemiecki obóz kon-



centracyjny i zagłady. Jan Paweł II przyleciał do Oświęcimia helikopterem, wylądował na terenie ówczesnej bazy PKS nieopodal Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Limuzyną przejechał na teren byłego obozu Auschwitz I. Wtedy na trasie przejazdu witały Papieża Polaka tłumy mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Ojciec Święty modlił się pod Ścianą Śmierci. Następnie przeszedł do celi, w której zginął św. Maksymilian Kolbe. Po wizycie w Auschwitz I udał się do Brzezinki, gdzie czekało na niego około mi-

liona wiernych, w tym wielu byłych więźniów niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Ołtarz przy którym Jan Paweł II odprawił uroczystą Mszę Świętą był postawiony na rampie obozowej.

– W tym miejscu straszliwej kaźni, która przyniosła śmierć milionom ludzi z różnych narodów, o. Maksymilian Kolbe odniósł duchowe zwycięstwo, podobne do zwycięstwa samego Chrystu-

sa, oddając się dobrowolnie na śmierć w bunkrze głodu – za brata – mówił w swojej homilii **Papież Jan Paweł II**. – Przybywam tu dzisiaj jako pielgrzym. Wiadomo, że nieraz tutaj bywałem... bardzo wiele razy! Wiele razy schodziłem do celi śmierci Maksymiliana Kolbe, wiele razy kłękałem pod murem zagłady i przechodziłem wśród rozwalonych krematoriów Brzezinki. Nie mogłem tutaj nie przybyć jako papież. Przybywam więc do tego szczególnego sanktuarium, w którym narodził się – mogę powiedzieć – patron naszego trudnego stulecia, po-

dobnie jak dziewięć wieków temu narodził się pod mieczem na Skalce Stanisław, patron Polaków – mówił w 1979 roku **Jan Paweł II**.
O świętym Janie Pawle II mówią także oświęcimscy samorządowcy. – O św. Janie Pawle II pamiętamy także w Oświęcimiu – Mieście Pokoju. W kwietniu wspominamy Jego rocznicę śmierci, w maju wspominamy Jego rocznicę urodzin. Pamiętamy, że Jan Paweł II jest jedynym do tej pory Honorowym Obywatelem Ziemi Oświęcimskiej, Honorowym Obywatelem Gminy Oświęcim, Patronem Małopolski, a przede wszystkim Papieżem Pokoju. Zawsze z ogromnym uczuciem wspominam wizyty Jana Pawła II w Polsce, w których uczestniczyłem – Skoczów, Zakopane, Licheń, czy Kraków. To były wielkie emocje i duchowe przeżycia! – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.
– Przypomnę także, że z inicjatywy oświęcimskich radnych PiS rok 2020 został przez Radę Miasta ustanowiony w Oświęcimiu – Rokiem Św. Jana Pawła II. Jako samorządowcy mamy obowiązek dawać jednoznaczne świadectwo troski o dziedzictwo i nauczanie wspaniałego człowieka oraz niekwestionowanego autorytetu jakim jest Papież Polak – dodaje radny **Waldemar Łoziński**.
Przypomnijmy, że b. obóz KL Auschwitz-Birkenau odwiedzili także następcy Jana Pawła II. 28 maja 2006 roku – Benedykt XVI, 29 lipca 2016 roku – papież Franciszek.

Fot. Narodowe Centrum Cyfrowe



Na zaproszenie posła Bochenka. Z wizytą w gmachu Sejmu RP

Na zaproszenie Posła na Sejm RP Rafała Bochenka mieliśmy okazję zobaczyć sejm od środka, posłuchać historii opowiedzianych przez przewodnika oraz zwiedzić piękną warszawską starówkę.

Dla części uczestników była to wzruszająca okazja, żeby po raz pierwszy zobaczyć naszą stolicę. W wydarzeniu uczestniczyły Koła Gospodyń z Przeciszowa i Piotrowic z Wójtę Gminy Panem Tomaszem Kosowskim, Koło Gospodyń z Nowej Wsi z radnym Kętem Jakubem Gocem, a także młodzież z gminy Alwernia, której w Warszawie towarzyszyła Burmistrz Alwerni Pani Beata Nadzieja-Szpila.

Bardzo dziękujemy Panu Posłowi Rafałowi Bochenkowi za zaproszenie i zorganizowanie wyjazdu.

Roman Gancarczyk



Okiem radnego

Powiatowe orliki nie dla dzieci. Chyba, że zapłacą



Trudno mi logicznie wytłumaczyć, przy całej sympatii, działania Starosty Powiatu Oświęcimskiego Andrzeja Skrzypińskiego. Wydaje mi się, że On jednak czegoś tu nie rozumie. A może to ja jak zwykle się czepiam, a wszystko jest przecież jak być powinno... Płynmy jednak do brzegu.

Pomysł budowy kompleksów sportowych typu „Orlik”, to w mojej ocenie jeden z bardziej udanych projektów. Z założenia miał między innymi służyć dzieciom i młodzieży, ale również i dorosłym, do aktywnego spędzania czasu wolnego. Przez okres pięciu lat orliki miały być całkowicie bezpłatne, a potem już dalsze decyzje należały i rzecz jasna należą do ich właścicieli.

W tym miejscu należy pochwalić Prezydenta Oświęcimia oraz Wójta Gminy Oświęcim, bo na ich terenie można korzystać z kompleksów sportowych bezpłatnie. Dlaczego więc nie idzie ich śladem Starosta Oświęcimski? Trudno to zrozumieć, zwłaszcza, że wydawać by się mogło, iż „czuje klimat”. Nie wiem jak jest w innych miastach, ale jeśli chodzi o Oświęcim, to zapotrzebowanie na taką możliwość spędzania czasu wolnego jest ogromne. Aż się prosi, żeby powiatowe orliki były ogólnodostępne. Niestety, ktoś w starostwie zdaje się wychodzi z założenia, że będzie jak pies ogrodnika, sam nie korzysta, to drugiemu nie da.

Obecnie sytuacja wygląda tak, że orlik przy „Chemiku” od lat jest zamknięty (dla osób spoza tej szkolnej społeczności), ale okoliczne dzieciaki póki widno, przechodzą przez dziurę w ogrodzeniu, żeby pograć sobie w piłkę lub kosza. Bo niby co mają zrobić, jak chęć pogrania jest silniejsza (od niezrozumiałych zakazów). Na „Konarze” z kolei można wynająć boisko, ale trzeba umowę podpisać i odpowiednio zapłacić. Nie ma możliwości przyjść i zagrać lub zwyczajnie pobawić się na sportowo, bo wszystko jest pozamykane. Panie Starosto Kochany, czy o to chodziło pomysłodawcom? Czy w ogóle o to chodzi? Wątpię bardzo.

Zbliżają się wakacje, na Błoniach i na Osiedlu mieszka mnóstwo dzieci, które bardzo chętnie skorzystają z tych przecież – także właśnie dla nich – wybudowanych obiektów. Panie Starosto, najwyższy czas, żeby

zrobić to co trzeba. Niech Pan się nie boi, to mała rzecz, która niewiele kosztuje.

To może wydawać się wręcz śmieszne, zwłaszcza dla kogoś nieorientowanego w lokalnych realiach, że ja dzisiaj apeluję o otwarcie orlików dla dzieci z Oświęcimia. One nigdy nie powinny być zamknięte przed dziećmi! Ani w Oświęcimiu,

ani żadnej innej miejscowości! To są miejsca użyteczności publicznej, więc niech służą tym celom, dla których zostały stworzone.

Dodam przy okazji, że właśnie przy powiatowym „Chemiku” powstaje długo wyczekiwany i nowoczesny obiekt. Czyli teoretycznie „pełnowymiarowe” boisko piłkarskie, ze sztuczną nawierzchnią i stadion

lekkoatletyczny. Aż boję się zapytać, czy on też będzie zamknięty przed oświęcimianami? Czy tutejsze dzieci będą musiały zapłacić, żeby sobie po stadionowej bieżni pobiegać? O co w tym wszystkim chodzi Panie Starosto? Pójdźmy, proszę, po rozum do głowy.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

666 461 305

Zadzwoń lub wyślij SMS

USŁUGI OGRODNICZE

1h FACHOWCA - 25 zł

- całoroczne prace porządkowe wokół domu i w ogrodzie
- malowanie ogrodzeń i altan ogrodowych
- frezowanie pniaków, plantowanie ziemi
- usuwanie starych roślin
- opróżnianie piwnic, strychów, działek
- koszenie trawy
- przycinanie drzewek owocowych
- usługi ogrodnicze dla firm
- zamykanie chodników
- grabienie liści

Z gazetą 5% rabatu!
Dla seniorów od 62 roku życia 10% taniej!

Dzielnica Zasole to moje drugie życie

WYWIAD. Rozmowa z JERZYM PONIEDZIAŁKIEM, przewodniczącym Zarządu Osiedla Zasole

Waldemar Łoziński: Poprosiłem Pana o rozmowę, bo mało kto ma taką wiedzę na tematy nurtujące mieszkańców Zasole, a sprawy, że tak to ujmę są „bardzo gorące”. Zaczynamy od Osiedla Pileckiego. Na ostatnim zebraniu prym wiedli właśnie mieszkańcy tego osiedla, zgłaszając wiele zarzutów pod adresem zaproszonych gości. Czy słusznie?

Przewodniczący Jerzy Poniedziałek: – Oczywiście, że słusznie. Osiedle Pileckiego od ponad ćwierć wieku jest pomijane przez władarzy naszego miasta. Ostatnie drobne inwestycje były prowadzone w latach 1997-99 ubiegłego wieku, to namacalnie pokazuje, że o nich zapomniano. Warto też podkreślić, że radny w Radzie Miasta (chodzi o Pawła Warchoła – przyp. red.) z tego osiedla jest zupełnie nieaktywny.

Czyli mieszkańcy mają dość pustych obietnic składanych przez Prezydenta Oświęcimia i naciskają na Was, jako swoich przedstawicieli, czy tak?

– Dokładnie, teraz jest taka sytuacja, że każdy dyżur Rady Osiedla zaczyna się od wizyty mieszkańców Osiedla Pileckiego. Oczekują oni szybkiej przebudowy i zwiększenia ilości miejsc parkingowych. Nie jest dla mnie żadnym argumentem, że w całym mieście brakuje takich miejsc, bo na tym osiedlu to nie mieszkańcy, a turyści blokują miejsca do parkowania.

W sprawie przebudowy tej części miasta podobno interweniowaliście u samego wojewody?



– Tak, skierowaliśmy pismo do pana wojewody, ponieważ wychodzimy z założenia, że środki z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego w pierwszej kolejności powinny być skierowane w najbliższe otoczenie muzeum. Przecież takie były założenia powstania tego ważnego dla miasta programu. Prezydent Oświęcimia na spotkaniu samorządowców Małopolski stwierdził, że nie będzie mu wojewoda mówił jakie ulice ma remontować...

Niezbyt to eleganckie stwierdzenie, ale nasz wódatarz jest znany z dość aroganckiej postawy. Wracając do tematu, pojawiła się nadzieja, że teren będzie modernizowany?

– Tak, plany już są, ale to tylko plany, bo nie ma na to środków. Przebudowa osiedla, według prezydenta

Andrzeja Bojarskiego może kosztować około 8 milionów. Moim skromnym zdaniem to będzie kwota zdecydowanie wyższa. Na dodatek, obawiam się, że nie będzie to zbyt szybko, ale zapowiadam, że my tematu nie opuścimy.

Kolejny temat to zmiany organizacyjne w Państwowym Muzeum. Przeniesienie centrum obsługi turystów z ulicy Leszczyńskiej na Więźniów Oświęcimia to, jak słyszymy, komunikacyjna gehenna dla wielu mieszkańców niemal całej dzielnicy. Czy prezydent miasta mógł się odpowiednio przygotować na takie rozwiązania?

– To jest temat bardziej złożony, bo dotyczy organizacji ruchu, parkowania i co najważniejsze – bezpieczeństwa. Zaczę od tego ostatniego. Martwi mnie zwiększony ruch na ulicy Obo-

zowej. W sąsiedztwie tej ulicy znajduje się aż 8 placówek oświatowych i kulturalnych. Mnóstwo dzieci, a nie ma ani jednego bezpiecznego przejścia dla pieszych. Mówił o tym, i wielokrotnie interweniował radny Henryk Grzybek, proponując zainstalowanie świateł umożliwiających bezpieczne przejście, ale starosta oświęcimski jest „głuchy” na nasze postulaty. Jeżeli chodzi o parkowanie, to już w 2019 roku jako rada osiedla wnioskowaliśmy o wykup terenów i budowę miejsc postojowych. Ponadto podczas odbioru ul. Cisowej, zaproponowaliśmy z przewodniczącym Michałem Chrzanem budowę parkingu na terenach miejskich, między byłą garmazerką a restauracją, przy ulicy Więźniów Oświęcimia. Niestety, prezydent powiedział, że nie ma takiej możliwości. Gdyby tylko ktoś w ratuszu nas posłuchał, byli-

byśmy o wiele lepiej przygotowani do tych wszystkich zmian, których jesteśmy teraz świadkami.

Pozostaje jeszcze temat zmiany organizacji ruchu i tu również pojawiają się problemy. Dyrektor Andrzej Kacorzyk zapewniał, że autobusy będą jeździły ulicami Legionów i Leszczyńskiej, a niestety jeżdżą ulicą Więźniów Oświęcimia.

– No tak, obietnice to jedno, a życie to drugie. Dyrektor mówił, że autobusy będą jeździły inną trasą niż jeżdżą, że parkingi będą darmowe, i nic z tych obietnic nie wynika. Zdecydowana większość autokarów porusza się ulicą Więźniów Oświęcimia, a nie tak się umawialiśmy. Szkoda, że na spotkania organizowane przez Radę Osiedla w tym temacie, mimo kilkukrotnych zaproszeń nikt z dyrekcji Państwowego Muzeum nie przychodził. Jestem członkiem Rady Osiedla od 8 lat, od 6 pełnię funkcję przewodniczącego Zarządu i powiem tak, to przykre, że nie liczą się ze zdaniem mieszkańców tego osiedla, ani dyrekcja, ani prezydent Oświęcimia.

Żeby nie kończyć tak pesymistycznie, to może zapytam o coś z prywatnego życia? Widzę, że od razu pojawił się uśmiech na twarzy.

– Właśnie wybieram się z moją żoną do naszego domku w województwie świętokrzyskim. Cisza, spokój, można się tam zrelaksować i wypocząć. Razem z moją żoną jesteśmy szczęśliwymi rodzicami dwójki dzieci i mamy jedną wnuczkę, czyli moja żona jest stuprocentową babcią. Oprócz rodziny, moją pasją jest brydż, oczywiście w wersji amatorskiej.

Bardzo Panu dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

Małopolski samorząd przejmuje od powiatu Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej



26 czerwca podczas Sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego radni województwa podjęli uchwałę o przejęciu od Powiatu Oświęcimskiego samorządowej instytucji kultury Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. – Zmiana organizatora Muzeum ma na celu poszerzenie zakresu działania instytucji, tak aby jej potencjał służył zarówno potrzebom regionalnym, jak i ogólnokrajowym – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej jest samorządową instytucją kultury Powiatu Oświęcimskiego utworzoną 1 września 2017 r. Od 14 czerwca 2018 r. muzeum jest samorządową instytucją kultury prowadzoną wspólnie z

Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Placówka ma swoją siedzibę przy ul. Kolbego w Oświęcimiu. Oficjalne otwarcie stałej ekspozycji nastąpiło 25 kwietnia 2022 r. – Do powstania Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej przyczyniło się wiele środowisk, samorządowcy, społecznicy, mieszkańcy aktywnie wspierający proces tworzenia placówki. Wielką rolę odegrało również pełne zrozumienie i wsparcie dla idei i misji tej instytucji ze strony Ministerstwa Kultury, premiera prof. Piotra Glińskiego oraz premier Beaty Szydło. Gdy przed kilkoma laty wspólnie tworzyliśmy zręb tej placówki, nasze myśli biegły w przeszłość. Mielimy przed oczami zwykłych ludzi, a jednocześnie wielkich bohaterów. Ludzi stąd, którzy nieśli pomoc, ratowali życie,

dzielili się kromką chleba z więźniami obozu Auschwitz. Dzisiaj widzimy także, że świat, nasi sąsiedzi z Ukrainy, znowu potrzebuje ludzi wielkiego serca, ludzi nieobojętnych. I Polacy, w tym mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej, wywiązują się z tej roli – mówiła wtedy Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Misją muzeum jest przedstawienie wielowiekowej historii Ziemi Oświęcimskiej przez pryzmat losów jej mieszkańców, z uwzględnieniem różnorodności etnicznej i kulturowej budującej lokalną tożsamość, w tym pokazanie tragicznej sytuacji miejscowej ludności po wybuchu II wojny świa-

towej i przedstawienie pomocy więźniom niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz-Birkenau udzielonej przez mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej oraz polski ruch oporu.

Przekazanie instytucji następuje w drodze umowy zawartej pomiędzy Powiatem Oświęcimskim a Województwem Małopolskim. Umowa stanowi podstawę do wykreślenia instytucji kultury z rejestru prowadzonego przez Powiat Oświęcimski i wpisanie do rejestru prowadzonego przez Województwo Małopolskie. – Pracownicy przekazywanej instytucji kultury stają się pracownikami instytucji kultury Wo-

jewództwa Małopolskiego, z zachowaniem dotychczasowych warunków pracy i płacy. Mienie przekazywanej instytucji nabywa nieodpłatnie Województwo Małopolskie. Zmiana organizatora Muzeum ma na celu poszerzenie zakresu działania instytucji, tak aby jej potencjał służył zarówno potrzebom regionalnym, jak i ogólnokrajowym – podkreśla Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej będzie prowadzone przez Województwo Małopolskie jako wspólna instytucja kultury z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Fot. UMWM



Listy nadesłane do Redakcji

Brzeszcze. Radny prosi o remont przychodni, a burmistrz mówi „nie”

Wiele osób korzystających z przychodni zdrowia przy ulicy Piłsudskiego 6 w Brzeszczach skarży się na stan techniczny budynku, na jego niefunkcjonalność. Z zewnątrz straszą odpadające płytki i tynk. W środku czysto i widać, że ktoś o to dba na ile tylko może. Rzeczywistości jednak nie da się oszukać. Świat poszedł do przodu, a o przychodni jakby zapomniano. Sprawą zainteresował się przewodniczący Rady Gminy Brzeszcze Zbigniew Kolasa.

W swojej interpelacji podkreślił konieczność przeprowadzenia termomodernizacji budynku, dostosowania toalet dla osób niepełnosprawnych i matek karmiących, budowy windy, przewiązki łączącej budynki, budowy parkingów i wiele innych napraw. Jednym słowem remont generalny. Pan Radny prosił, aby sprawę potraktować z należytą starannością, z uwagi na skalę problemu i niezwykle ważny czynnik społeczny.

Odpowiedź można ocenić jako co najmniej dziwną. Otóż Pan Burmistrz Radosław Szot informuje, że gmina w pierwszej kolejności realizuje inwestycje, dla których pozyskała dotacje ze środków zewnętrznych oraz te, dla których dysponuje opracowaną dokumentacją projektową i pozwoleniem na budowę. Stwierdza dalej, że budynek jest stary i od tego czasu przepisy się zmieniły i budynek wymaga dostosowania do obecnego prawa. Dalej tłumaczy, że audyt jest drogi, bo w tamtym roku kosztował 10 tys. zł. Wyjaśnia, że w wieloletniej prognozie finansowej nie ma zabezpieczonych środków na wskazane cele, i że radni dotychczas nie składali takiego wniosku. Na koniec, że Pan burmistrz rozważy to przy planowaniu budżetu w bliżej nieokreślonym czasie, jak się pojawią środki zewnętrzne.

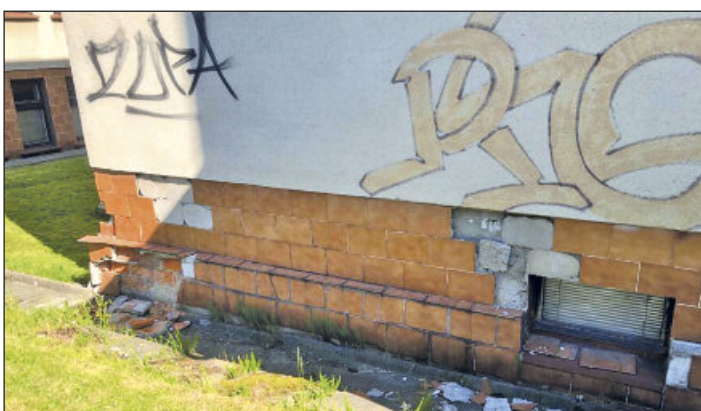
Po przeczytaniu takiej odpowiedzi ręce opadają. Przecież właśnie to proponuje Pan radny, żeby gmina była przygotowana do zadania. Jak się pojawiają środki zewnętrzne to trzeba mieć gotowy plan, a nie skrobać się po głowie. Trudno nie odnieść wrażenia, że Pan burmistrz nie jest zainteresowany losem tej przychodni, a co za tym idzie ludźmi, którzy z niej korzystają. Przeraża brak wrażliwości na tak ważny społecznie problem.

Na szczęście Pan przewodniczący Zbigniew Kolasa nie złożył bronii i na posiedzeniu komisji, jednym z omawianych punktów była sprawa przychodni zdrowia. Obrady zakończyły się jednogłośnie przyjęciem wniosku radnego Zbigniewa Kolasy w następującym brzmieniu:

„Wniosek do Burmistrza Brzeszcz o wykonanie kompleksowej dokumentacji projektowej na przebudowę budynku przychodni NZOZ „VITA” przy ul. Piłsudskiego 6 w Brzeszczach z uwzględnieniem aktualnych przepisów oraz zagospodarowaniem przyległego terenu, z uwzględnieniem zwiększonej ilości miejsc parkingowych”.

Jako, że temat jest istotny dla mieszkańców Brzeszcz, proszę, by na łamach „Kuriera Oświęcimskiego” informować co dalej w tej sprawie.

Czytelnik (nazwisko do wiadomości Redakcji)



Inwestycje i rozwój

Pieniądze na strefy przemysłowe. 100, a nawet 250 milionów do wzięcia!

Na łamach „Kuriera Oświęcimskiego” ciągle mówimy o potrzebie szybszego rozwoju miasta. Prowadzimy publiczne dyskusje, by ożywić działania mające na celu tworzenie nowych miejsc pracy. Jakby w odpowiedzi na tę oświęcimską debatę, rząd PiS ogłosił właśnie nabór na dofinansowanie stref przemysłowych. Samorządy mogą składać wnioski o dofinansowanie od 26 czerwca do 21 lipca 2023 r.

Ruszył siódmy już nabór do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na dofinansowanie stref przemysłowych. – Dla rządu Zjednoczonej Prawnicy kluczowy jest zrównoważony rozwój całego kraju, ale również Polski lokalnej. Chcemy przyciągać nowe inwestycje w regionach i gminach, rozwijać eksport i tworzyć nowe miejsca pracy. Dlatego uruchamiamy 7. nabór Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, który przeznaczony jest na rozwój stref przemysłowych – informuje poseł na Sejm RP Rafał Bochenek.

– Rozwój stref przemysłowych to nowe możliwości dla mieszkańców. Firmy mogą realizować kolejne przedsięwzięcia i zatrudniać nowych pracowników. Ponadto rozwój samorządów przyciąga do Polski zagranicznych inwestorów, co ma pozytywny wpływ na gospodarkę w regionie. Dzięki temu mieszkańcom żyje się po prostu lepiej – dodaje poseł Rafał Bochenek.

Rozwój lokalnych stref przemysłowych to szansa na rozwój dla gmin i powiatów. – Nowe, duże przedsięwzięcia to również dodatkowe możliwości dla mieszkańców, którzy mogą znaleźć pracę bliżej swojego domu, co w przypadku Oświęcimia i całej Ziemi Oświęcimskiej jest przecież szczególnie ważne – mówi oświęcimski radny Jakub Przewoźnik.

Samorządy lokalne mogą składać wnioski o dofinansowanie do 21 lipca 2023 r. Jednostki samorządu terytorialnego mogą liczyć na dofinansowanie w wysokości aż 98 procent! Oznacza to, że będą musiały wnieść tylko 2 proc. udziału własnego na realizację inwestycji. Każdy samorząd może złożyć dwa wnioski, które muszą

się mieścić w limitach: 1 wniosek do kwoty 100 mln zł i 1 wniosek do kwoty 250 mln zł.

Jak podaje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wsparcie może zostać przeznaczone, aby stworzyć lub poprawić warunki obsługi i rozwoju: – istniejących, spójnych funkcjonalnie terenów inwestycyjnych o powierzchni co najmniej 80 ha, które są oznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako teren produkcji, z którego przynajmniej 50 proc. powierzchni terenu było zagospodarowane infrastrukturą przemysłową w dniu ogłoszenia na-



boru; – planowanych, spójnych funkcjonalnie terenów inwestycyjnych o powierzchni co najmniej 60 ha, które przynajmniej w 50 proc. stanowią własność: Skarbu Państwa lub JST lub spółek zarządzających SSE lub spółek, których właścicielem są podmioty wymienione powyżej i które dają możliwość ulokowania i uruchomienia produkcji przemysłowej; – międzynarodowych terminali intermodalnych o strategicznym znaczeniu gospodarczym, działających w sieci kompleksowej i bazowej TEN-T, która obejmuje linie kolejowe, porty i terminale kolejowo-drogowe.

– Dla nas rozwój wszystkich gmin Ziemi Oświęcimskiej jest niezwykle ważny, dlatego sprawie wraz z zespołem „Kuriera Oświęcimskiego” będziemy się na pewno przyglądać i obserwować zaangażowanie oświęcimskich samorządowców w rozwój stref przemysłowych. W tym przypadku konieczne jest złożenie poprawnego wniosku i osobista determinacja gospodarzy gmin – zaznacza radny miasta Oświęcim Jakub Przewoźnik.

KRONIKA PRAWNIKA

Czy istnieje coś takiego jak „kościelny rozwód”?

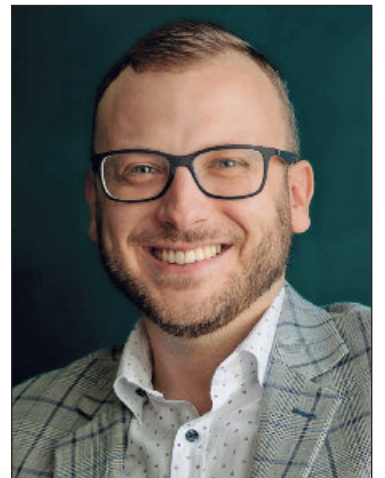
W swojej praktyce adwokackiej z racji tego, że prawo kanoniczne jest mi bliskie, spotykam się z osobami, które po rozwiązaniu swego małżeństwa na drodze cywilnej – przez rozwód, w dalszym ciągu odczuwają jakiś rodzaj niepokoju, który nie pozwala im przywrócić wewnętrznego porządku do stanu sprzed zawarcia małżeństwa. Oczywiście mam tu na myśli osoby wierzące – katolików, dla których małżeństwo to nie tylko kontrakt prawa cywilnego, ale przede wszystkim sakrament. Różnie się w życiu układają i niejednokrotnie z różnych przyczyn małżonkowie rozchodzą się – jak jednak pomóc tym osobom, by mogły z powrotem uporządkować swoje życie religijne?

Z pomocą przychodzi prawo kanoniczne, czyli mówiąc najprościej system norm obowiązujących w Kościele katolickim. Obowiązujące przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. oczywiście nie pozwalają na rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, ale pozwalają na stwierdzenie (przez odpowiedni trybunał kościelny), że dany związek małżeński od samego początku, tj. od momentu jego zawierania, był nieważny. Błędne jest także określenie „unieważnienie małżeństwa”, ponieważ nie można uznać związku małżeńskiego za nieważne od jakiegoś momentu jego

trwania. Można jedynie stwierdzić nieważność małżeństwa od samego początku, ex tunc, czyli że dany związek w ogóle nigdy w świetle prawa nie zaistniał.

Wyróżnia się trzy zasadnicze grupy powodów, dla których małżeństwo może zostać uznane za nieważne. Po pierwsze, jest to brak formy kanonicznej (np. brak delegacji duchownego, niewystarczająca liczba świadków). Po drugie, przeszkody zrywające (np. pokrewieństwo, powinowactwo małżonków). Po trzecie, wady zgody małżeńskiej (czyli np. błąd co do osoby, błąd co do istotnego przymiotu osoby, symulacja zgody małżeńskiej, przymus, bojaźń). Najczęściej spośród wad zgody małżeńskiej wyróżniana jest tzw. niezdolność konsensualna, czyli przede wszystkim niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich – kan. 1095 n. 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tutaj w grę wchodzi takie zaburzenie małżonków, jak np. uzależnienia (alkoholizm, narkomania, hazard), ale też niedojrzałość emocjonalna, depresja, osobowość dysocjalna.

W takiej sytuacji władnym do stwierdzenia nieważności jest określony trybunał kościelny – dla naszego obszaru będzie to przede wszystkim Sąd Biskupi w Bielsku-Białej. Tam należy skierować skargę powodową o stwierdzenie nieważności małżeń-



stwa. Kolejne etapy postępowania – po ustaleniu tzw. formuły wątpliwości – nazywane są instrukcją sprawy, czyli przeprowadzaniem zgłoszonych dowodów. Warto zaznaczyć, że przeciwwagą dla naszego stanowiska będzie obecność w procesie obrońcy węzła małżeńskiego, którego celem jest wykazanie, że małżeństwo zostało zawarte ważnie. Oczywiście od negatywnego wyroku przysługuje apelacja – bądź do trybunału wyższej instancji w Polsce, bądź też do samego Trybunału Roty Rzymskiej.

Szanowni Państwo – czy warto zatem uporządkować również i tę sprawę w życiu? Zostawiam to sumieniu każdego z nas. Pamiętać jednak należy, że stwierdzenie nieważności małżeństwa to zupełnie inny rodzaj procesu niż zwykły świecki rozwód. Istotą i celem prawa kościelnego jest bowiem salus animarum, czyli zbawienie dusz – i temu także przyświeca kanoniczna instytucja stwierdzenia nieważności małżeństwa.

dr Rafał Guzik – adwokat

Nadesłane do redakcji

Z cyklu „Znani, którzy odwiedzili Osiek”. Józef Piłsudski

Kolejna ważna data w historii OSIEKA. To sto dwusetna rocznica pobytu Brygadiera Józefa PIŁSUDSKIEGO w Osieku. W różnych źródłach, reportażach mamy zazwyczaj krótką informację kto przebywał gościnnie w Pałacu Rudzińskich w OSIEKU. Jest to tylko mała wzmianka o znanych osobistościach z imienia i nazwiska. A my dalej nie wiemy w jakim celu tam przybywali, o czym rozmawiali.

Gdy poszpera się trochę w różnych zapiskach możemy sobie częściowo odpowiedzieć. I tak w lutym 1915 roku Brygadiera Józef Piłsudski razem z adiutantem Konstantym Dzieduszyckim odwiedził dwukrotnie położony pod Oświęcimiem OSIEK. W tym czasie na terenie Osieka stacjonowały dwie baterie artylerii legionowej. Było to po bitwie pod Łowczówkiem (22 – 25 grudnia 1914 r.) gdzie po ciężkich bojach I Brygadę wycofano na odpoczynek. Brygadiera Józef Piłsudski jako wysokiej rangi oficer a zarazem komendant I Kadrowej, zatrzymał się w pałacu znanej rodziny arystokratyczno – ziemiańskiej Oskara i Gabrieli Rudzińskich. Rudzińscy byli właścicielami dużego majątku rolnego oraz zakładów przemysłowych w obrębie OSIEK – Łęki – Bielany. Osiek słynął przede wszystkim z hodowli bydła oraz karpia. To Rudzińscy wprowadzili na rynek hodowlanego karpia tzw. Szczep Osiecki. Żona Oskara Rudno Rudzińskiego Gabriela (ur. 08.02.1869 r. w Paryżu) była córką Juliusza Wrot-

nowskiego powstańca z 1863 r. W młodości znana była w Paryżu jako „La belle bobridle”, a współczesny poeta francuski, twórca symbolizmu, Stefan Mallarme w tomiku poezji „Vers de Circon – stance” zamieścił o niej wiersz. To tyle o gospodarzach gdzie zaproszony został Brygadiera Józef Piłsudski. Do nietypowego spotkania doszło również pomiędzy Józefem Piłsudskim a hrabią Stefanem Badeni w czasie urzędzonego przez Oskara Rudzińskiego polowania na bażanty. Na schodach pałacu Rudzińskich dwóch mężczyzn podało sobie ręce i wymieniło nazwiska: Badeni – Piłsudski. Obu panom towarzyszyły podejrzliwe i ostre spojrzenia „spode łba”. Z czego one wynikały. W kręgach arystokracji Piłsudski był źle postrzegany politycznie. Trochę jako awanturnik, a czasem z bezpośrednio niekonwencjonalnych manier. Piłsudskiego nie darzył również sympatią książę Antoni Radziwiłł z Nieświeża. Później te relacje się odwróciły. Natomiast hrabia Badeni popierał gorąco ENTENTE, inaczej widząc ówczesną politykę niż Brygadiera Józef Piłsudski. Podczas takiej biesiady, urządzonej przez gospodarzy po polowaniu na bażanty, padło z ust hrabiego Badeni pytanie: „Czy panu nie jest jednak przykro, panie Brygadierze, jako Polakowi, że walczy pan po stronie krzyżackiej przeciw Francuzom i przeciw bądź co bądź Słowianom”. Piłsudski miał odpowiedzieć: „Jak mi przykro, i to nie tylko gdy słyszę o klęskach fran-

cuskich, ale nawet gdy Niemcy biją Rosjan. Jestem jednak zdania, że obowiązkiem naszym teraz jest popierać mocarstwa centralne”. Gdy jednak rozmówcy w dalszym ciągu napierali racząc się swoimi uwagami, pani domu zapytała o przyszłość Polski. Zdenerwowany Piłsudski odparował tak: „I co właściwie ma być, proszę pani, z Polską, z tym narodem, który nigdy nie jest zdolny do żadnego czynu, który jest hańbą dla Europy, trzydziestomilionową plamą na ludzkości”. Po tej ostrej wymianie uwag, w pałacu Rudzińskich wraz z toczącą się

rozmową atmosfera się poprawiła. Wybuch złości przyniósł gościowi wyraźną ulgę. Dolewano mu czarnej kawy, a i – jak wspominał hrabia Badeni, „w słodkiej „Czereśniówce” chętnie umoczył wąż”. A jak wiemy drzew czereśniowych wokół majątku nie brakowało. Piłsudski nie krył goryczy związanej ze swym położeniem po stronie Austriackiej. Kilka dni później podczas drugiej wizyty komendant był już w znacznie lepszym humorze. Powodem poprawy nastroju było zapewne patriotyczne nastawienie Rudzińskich i serdeczność z jaką przyjmowano komendanta. Legioniści wzmocnieni opuścili OSIEK z końcem lutego. Ale ziarno zasiane w podczas pobytu w Osieku, przez Brygadiera Józefa Piłsudskiego późniejszego marszałka, przyniosło nadszpodziewane owoce wśród Osieckiej młodzieży. Wybitnym legionistą został Józef Herzog, ur. 16 marca 1901r. w Osieku, z matki

Heleny z domu Jędrzejowskiej. To najpiękniejsza karta bojowa w jego karierze, począwszy od legionów, wojny polsko – bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej, a skończywszy na konspiracji. Oprócz wymienionego Józefa Herzoga dużo jest bezimiennych legionistów z Osieka, którzy przyczynili się do obrony ojczyzny w wojnie polsko – bolszewickiej. To młodzi i odważni żołnierze, którzy zasilili legiony po powrocie z wojennej tułaczki zaraz po zakończeniu I wojny światowej. W zamian za poświęcenie i oddanie dla ojczyzny marszałek Piłsudski ustanowił dla nich dekret który pozwalał im się zatrudnić w państwowych zakładach. Przykład kopalnia Brzeszcze, gdzie nasi dziadkowie pracowali do emerytury. A to w przedwojennej biednej jeszcze Polsce podnosiło status oraz zamożność rodziny.

Jan Neczek

„PrzeCisza” odebrała nagrodę i zaśpiewała

4 czerwca w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu odbyło się podsumowanie 3. Powiatowego Konkursu Piosenki Dziecięcej, organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Oświęcimiu.

Kwalifikacje do konkursu zostały przeprowadzone 18 maja. Wzięło w nich udział 58 wykonawców w trzech kategoriach wiekowych. Wśród ośmiu laureatów znalazł się również DMZPiT „PrzeCisza”. Uroczystość zgromadziła dużą liczbę osób, które oklaskami nagrodziły wyróżnionych solistów i zespoły.

– To duże wyróżnienie dla naszego zespołu, który jest coraz bardziej zauważalny. Mieliliśmy okazję zaprezentować swoje umiejętności śpiewacze oraz taneczne, co zostało docenione, ponieważ zgromadzeni na uroczystości klaskali w rytm śpiewanych piosenek, a zakończony występ nagrodzili ogromnymi brawami – mówi **Łukasz Fuczek**, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie.



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK
W POLSCE

**Tworzymy miejsce
Twojego wypoczynku**

**NOWE BIURO
PODRÓŻY**

**Galeria Niva
I PIĘTRO**

ul. Powstańców Śląskich 1,
32-600 Oświęcim

tel.: +48 32 737 42 42
tel. kom.: 572 729 980



OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01 **Moszczeniczanka** to niezwykle, XIX - wieczny drewniany budynek, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02 **Z okien naszego ośrodka** usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03 **Zapraszamy**
OSW "Moszczeniczanka" ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane
nr tel. 691-941-643
e-mail: biuro@moszczeniczanka.com.pl

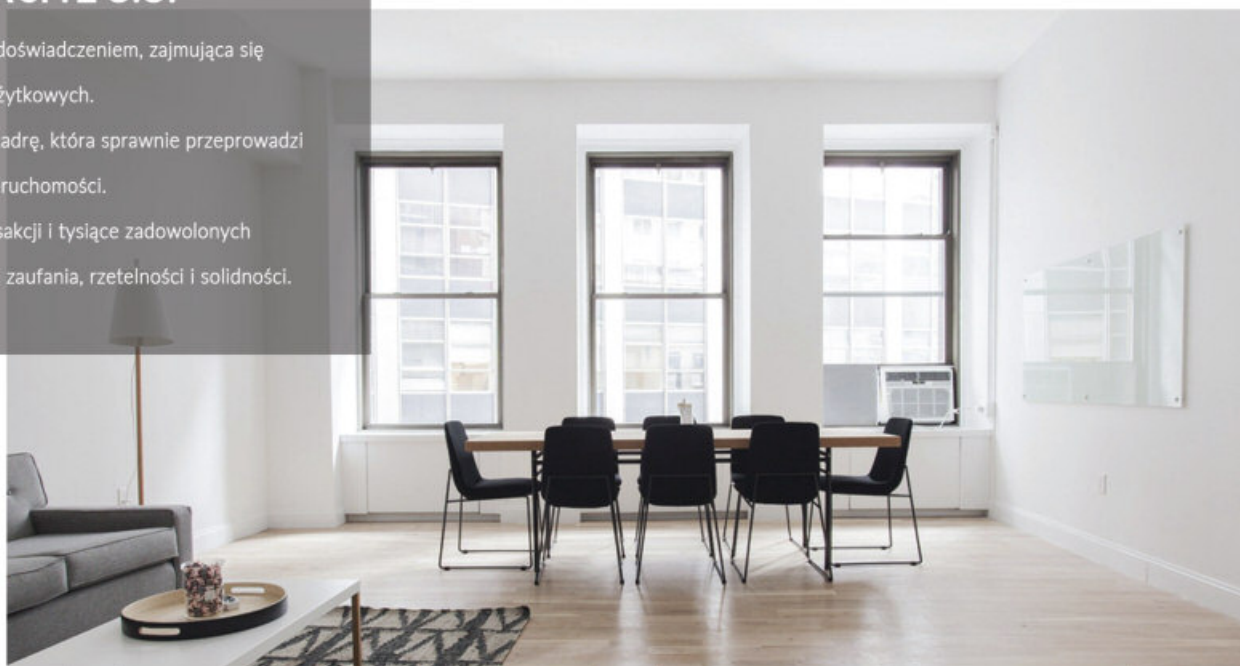


NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA MIESZKANIOWA SP. Z O.O.

to firma z dwudziestoletnim doświadczeniem, zajmująca się wynajmem mieszkań i lokali użytkowych.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która sprawnie przeprowadzi Cię przez proces wynajmu nieruchomości.

Setki przeprowadzonych transakcji i tysiące zadowolonych klientów dają Wam gwarancję zaufania, rzetelności i solidności.



01

W swoich zasobach posiadamy

mieszkania i lokale użytkowe w Bieruniu, Brzeszczach, Chrzanowie, Czechowicach – Dziedzicach, Jawiszowicach, Jaworznie, Lędzinach, Libiążu, Mysłowicach, Oświęcimiu, Sosnowcu, Trzebini, Tychach i Woli.

02

Wynajmujemy.

Naszym głównym profilem działalności jest wynajem mieszkań i lokali użytkowych o zróżnicowanym standardzie.

03

www.nsm.brzeszcze.pl

nr tel. 32/ 211-06-61

lub 32/ 211-06-47

e-mail: sekretariat@nsm.brzeszcze.pl

NSM Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 2, 32-620 Brzeszcze